

PRZEBUDZENIE

Dzień 13 grudnia był dla ~~wszystkich~~ społeczeństwa czynem w rodzaju ciężkiego nokautu. Zaczynamy się jednak podnosić po tym ciosie. Oszołomienie jeszcze nie minęło, jest jeszcze strach przed przeciwnikiem, ale idzie ku lepszemu. Nie udało się WRONIE wyłapać wszystkich działaczy "Solidarności", a w tym trudnym czasie podjęli działalność inni, szeregowi członkowie i sprawdzają się w podziemnej robocie.

Jest rzeczą oczywistą, że "Solidarność" musi obecnie działać w podziemiu jako organizacja zawieszona "Dekretem o stanie wojennym". Działalność ta jest wielce utrudniona brakiem funduszy, bazy poligraficznej, lokalowej i zaciekłym ściganiem przez SB. "Solidarności" zabrano wszystkie środki materialne jakimi dysponowała - pieniądze, maszyny, papier. Została pozbawiona najmądrzejszych i najwartościowszych ludzi, a ci którzy wymknęli się psom gończym WRONy muszą działać w ukryciu.

I ci ~~właśnie~~ są najlepszym świadectwem, że "Solidarność" nie zginęła, bo nie zanikła solidarność ludzi pracy. Ci działający w podziemiu codziennie zbierają dowody serdeczności i sympatii dla idei którą się starają nadal szerzyć. Ludzie narażają się na odpowiedzialność karną, ryzykują przechowywanie i karmienie ukrywających się, pomagają w dostarczaniu papieru i kalki, przenoszą te skromne ulotki do zakładów. Czytelniku - to, że trzymasz ten zapisany kawałek papieru jest zasługą całego łańcucha ludzi dobrej woli, mających nadzieję, że tą ludzką solidarnością przyczynią się do tego, że będziemy ~~mieli~~ żyć wszyscy jako wolni obywatele wolnego kraju.

Trudno dziś powiedzieć kiedy to nastąpi i w jaki sposób - poprzez dalszy rozkład przegniłych struktur władzy, czy poprzez otwartą walkę ze zniechęconymi ciemiężcami - ale nastąpi. A wówczas wszyscy - i Ty czytelniku, i my piszący te słowa - będziemy dłużnikami tych zwykłych, szarych, ale odważnych i solidarnych ludzi. Takimi dłużnikami będzie również tych 12 ludzi z kierownictwa "Solidarności Podziemnej" - przewodniczących regionów i członków byłej Komisji Krajowej, którzy ze Zbigniewem Bujakiem na czele tworzą krajową siatkę organizacyjną.

Obecnie chodzi tylko o to, żebyś Czytelniku nie zapomniał, że miałeś już przedsmak swobody, którą Ci odebrano 13 grudnia. I nie wierz w optymistyczne relacje telewizji, jak to wspaniale wszystko idzie gdy rządzi WRONA. WRONA jest bezsilna wobec postępującego rozkładu gospodarki wynikającego ze złych założeń systemowych. Za ten rozkład winie jednak nie system, a Reagana i NATO, Bujaka, Jurczyka, i całą "Solidarność". Nie powstrzymają tego rozkładu śmieszne reformy wprowadzające się do zwalniania sympatyków "Solidarności", ani podwyżki cen bez zmiany systemu ekonomicznego. Upadek gospodarczy Polski w oczywisty sposób odbija się na całym społeczeństwie, jednakże nawet najbardziej wytężona praca nie da w tym systemie innych efektów niż w ZSRR. Musimy więc być wszyscy przygotowani na zrównanie w biedzie i pozostać solidarni jak w czasie okupacji.

Cały obóz socjalistyczny wobec odmowy dostaw żywności przez USA stoi w obliczu głodu. Czy jednak mamy prawo my, zwykli obywatele mieć o to pretensje do rządów USA i EWG? Nie, my możemy mieć je tylko w stosunku do naszych władców w Moskwie, do junty Jaruzelskiego, do pogrobowców Stalina.

To oni doprowadzili nasz kraj do tego upadku, a ludzi do dna upodlenia. Upodlone społeczeństwo jednak się budzi - powstają komitety pomocy dla zwolnionych i aresztowanych, zbierane są składki na kontynuację działalności "Solidarności Podziemnej", organizuje się młodzież w "Polsce Walczącej". Niech i Ciebie czytelniku nie zabraknie w dziele przygotowywania gruntu pod nową Polskę, w której nie będzie miejsca na donosicieli i gorliwych współpracowników WRONy. Pamiętaj, że już wkrótce będą oni mogli być z daleka rozpoznani przez prawego patriotę. Kończąc tym zapewnieniem, życzymy wszystkim ludziom pracy

SZCZĘŚĆ BOŻE!

NIE NISZCZ MNIE! PO PRZECZYTANIU PODAJ DALEJ!

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
Zakładowy Komitet Wojenny
przy BG "Rudna"
w Polkowicach

W. POLSON
OR 24 20 1900
LAWYER
NEW 22, 2010